

Jacek Borowski

Sztuka jako utopia

Sztuka i Filozofia 8, 285-286

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Borowski

Sztuka jako utopia

Stewart Home: *Gwałt na kulturze*. Przekład E. Miklina. Wydawnictwo Signum, Seria Hotelu Sztuki. Warszawa 1993.

Książka Stewarta Home'a stanowi przegląd niektórych nurtów działań artystycznych (czy też paraartystycznych), jakie wystąpiły w Europie i Ameryce Północnej od zakończenia drugiej wojny światowej do końca lat osiemdziesiątych. Nie chronologia jednak decyduje o wyborze. Angielski podtytuł książki, *Utopian currents from Lettrisme to Class War*, naprowadza na ślad, jakim postępował autor przy koncentrowaniu się na poszczególnych zjawiskach we współczesnej sztuce. We wstępie do wydania angielskiego Home wyjaśnia, że podstawową kategorią, stanowiącą o doborze opisanych prądów, była „utopijność”, rozumiana jako dążenie do integracji nie tylko sztuki i życia, ale wszelkich ludzkich działań. Jej początków w kulturze zachodnioeuropejskiej szuka autor w średniowiecznych herezjach, wskazując zarazem, iż o ile wtedy miały wymiar religijny, teraz (tj. w XX wieku) nabierają charakteru „artystycznego”, jak miało to miejsce w przypadku Futuryzmu i Dadaizmu. Właśnie wymienione nurty określa Home jako te, które w okresie międzywojennym „wyzaczyły podstawowe elementy XX-wiecznej Utopii”.

Z takim założeniem teoretycznym autor książki przedstawia w kilkunastu rozdziałach — monografiach, łańcuchach powojennych, artystycznych „prądów utopijnych”, od postsurrealistycznej Cobry, poprzez Letryzm i Sytuacjonistów, Fluxus i kontrkulturowe ruchy lat 60. do Sztuki Poczty, Punka i Neoizmu. Teksty, przeplatane ilustracjami, są zwarte, zawierają wiele informacji, rzetelnie uzupełnionych przypisaniami.

Przyznając w zakończeniu, iż nie jest to „skończone studium o historycznym charakterze”, próbuje Home wskazać na jeszcze jeden element łączący opisane przez niego „izmy”. Pojęciem tym miałby być „samizdat”, rozumiany szerzej, nie tylko jako produkt „wydany własnym sumptem”, ale pewien sposób „odpowiadania” na współczesną, komercyjną kulturę.

Czy postawione przez autora tezy i przeprowadzone analogie dadzą się obronić — pozostaje kwestią sporną. Bezsprzecznie jednak wartością książki jest fakt, że takie tezy stawia, oraz co bardzo ważne przy znikomej ilości wydawanych na temat współczesnej sztuki książek, że dostarcza materiału faktograficznego dotyczącego nowych, często szerzej nie znanych zjawisk pojawiających się w kulturze końca XX wieku.